



Zasiej w swym sercu ziarno boskiego imienia

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 27 lipca 1961 r.
z okazji święta Guru Purnima w Mysore

Łaska boska może sprawić, że przeznaczenie się nie spełni

Choć przyjeżdżam do tego miasta od ponad 20 lat, po raz pierwszy przemawiam do ludzi, którzy tu mieszkają. Musiało dojść do połączenia czasu, potrzeby i działania. Dziś, w święto Guru Purnima one się zbiegły. Miasto Mysore zdobyło sławę dzięki sztukom pięknym - muzyce, rzeźbie oraz innym. Istnieje jednak sztuka piękniejsza od wszystkich - sztuka życia. Wielu ludzi biegłych w innych dziedzinach ponosi porażkę w tej sztuce. Żyją nieszczęśliwie, bez śladu radości, zadowolenia czy pokoju. Znają tylko ból i jedynie ból dają innym.

Mysore słynie też z ładnego zapachu drzewa sandałowego. Ja jednak chciałbym, żeby ta woń płynęła nie tyle z rosnących w lasach drzew, ile z waszych uczuć, myśli oraz czynów. Dopiero to uzasadnia tę sławę. Jeśli zmysł piękna i harmonii nie przekłada się na życie codzienne mężczyzn i kobiet oraz dzieci, wówczas to życie jest stratą, ciężarem, oszustwem. Człowiek powinien własną sadhaną podnieść się z poziomu zwierzęcego. Są trzy rodzaje ludzi: *paśawi* czyli zwierzęcy, *sahaja* czyli ludzcy i *diwja* czyli boscy. Człowiek ewoluował od kamienia poprzez roślinę i drzewo, robaka i owada, ptaka i ssaka. Jednak niektórzy wciąż czołgają się po ścieżkach tych wczesnych etapów, mimo iż osiągnęli narodziny jako ludzie.

Ten świat to wielki szpital

Premier Dżatti powiedział, że wszyscy jesteście jak głązy - surowe i twarde - i że bhakti ma moc, by uczynić was miękkimi i gładkimi. Co robi rzeźbiarz, kiedy widzi jakiś odpowiedni głąz? Wyobraża sobie cudowny posąg Boga, który w nim śpi. Zaczyna go pochłaniać myśl o uwolnieniu tego posągu z twardego uścisku głązu. Bierze dłuto i usuwa kamień, znajdujący się wokół tej pięknej postaci. Wreszcie uwalnia ten wizerunek. Głąz musi przecierpieć całe to twarde rzeźbienie, aby stać się wizerunkiem Boga. Ty także powinieneś odrzucić wszystkie bagaże, wszystkie przeszkody, które ściągają cię w dół i czynią głązem, zamiast bhaktą (osobą oddaną Bogu), paramahamsą (osobą, która urzeczywistniła w sobie boskość) czy nawet paramatmą (najwyższą istotą).

Ten świat jest wielkim szpitalem, a ludzkość jest złożona chorobą. Niektórzy wiją się w bólu zawiści, inni nadymają się pychą, jeszcze inni nie mogą spać wskutek nienawiści. Niektórzy stają się ślepi przez skąpstwo, a inni są powaleni samolubstwem. Każdy ma jakąś chorobę - tę czy inną. W to święto Guru Purnima musicie okazać wdzięczność lekarzom, którzy rozpoznają waszą chorobę i przypisują lekarstwa oraz pielęgniarkom, które opiekują się wami, aż powrócicie do zdrowia. Powinniście też dziś postanowić, że zastosujecie zalecane leczenie i nakazaną dietę. Nie wystarczy, jeśli nauczysz się na pamięć recepty i trzy razy dziennie przeczytasz napis na butelce albo codziennie będziesz chodził do szpitala. Niewykluczone, że chwalenie lekarza czy oddawanie mu boskiej czci skłoni go do okazania ci litości, ale swoją chorobę można wyleczyć jedynie przez przyjmowanie lekarstwa i przestrzeganie ograniczeń w jedzeniu i piciu oraz w nawykach.

Mówiąc o lekarzach muszę też powiedzieć, że lekarze, którzy walczą o portfel chorego i chcą złapać pacjenta, zanim przywłaszczy go sobie jakiś rywal, są zagrożeniem dla społeczeństwa. Lekarz,

który gardzi innymi lekarzami, który trzyma się leków własnego patentu, choć doznał już porażki w leczeniu nimi, który kieruje się raczej swymi zachciankami, fantazjami i uprzedzeniami, bądź też dla którego ważniejsza jest kasta chorego niż jego choroba, również jest zagrożeniem. Widzimy dziś lekarzy i guru, którzy zniżyli się do poziomu, na którym walczą o pacjentów i ich portfele oraz o sprzedawanie leków własnego, bądź cudzego patentu.

Wjasa jest największym duchowym lekarzem

Dzisiaj ludzkość składa hołd największemu wśród duchowych lekarzy, mędrcom Wjasie. Jest największym z takich lekarzy, ponieważ zebrał w jedno Wedy, ułożył purany i Mahabharatę oraz dał ludzkości Bhagawatę. Jest on głównym guru dla wszystkich idących drogą Boga. Zasiał ziarno wiary w Boga (teizmu) i pielęgnował je za pomocą śruti (pism objawionych) i smriti (pism ułożonych przez mędrców), śastr i puran. Dał światu Bhagawadgitę oraz Brahmasutry, ideę obecnej we wszystkich atmy, opowieść o boskich lilach Pana, tajemnice tego zmiennego świata. Żył około 3800 roku p.n.e. Był prawnukiem mędrca Wasiszty, synem Parasary oraz ojcem owego klejnotu wśród riszich - Śuki. Jego życie jest ciągiem cudów, boską sagą. Przyszedł od Wasudewy (Kriszny), opowiedział wszystkim lile Wasudewy i ostatecznie połączył się w jedno z Wasudewą. Wprowadził namaparajanę (powtarzanie imienia Pana) i sprawił, że cała ludzkość stała się świadoma słodyczy imienia Pana, które przywołuje Jego postać i łaskę.

Codziennie ofiaruj Bogu modlitwę

To właśnie Wjasa jako pierwszy wyjawiał ludzkości tajemnicę tego, jak uczynić umysł tak czystym i pełnym chłodnej poświaty jak księżyc w pełni. Dlatego ten dzień Purnima jest związany z nim oraz ze wszystkimi guru. Dzisiaj żaden astika (wierzący w Boga) nie może zadowolić się tylko ucztą i wykładem. Powinien spróbować zasiać dziś nama bidżę (ziarno imienia Boga) w swym dobrze przygotowanym sercu, pozbawionym kolców samolubstwa i podlewać je premą (miłością), ogrodzić je śraddhą (stałą wiarą), odżywiać je nawozem smarany (wspominania imienia Boga), a z wyrosniętego drzewa mantry zerwać owoc anandy (błogości) i rozkoszować się jego słodyczą.

Ktoś może chęć się ogromnymi skarbami, spoczywającymi w podziemiach jego banku, ale dostanie tylko tyle, ile naprawdę zarobił i w nim złożył. Nie marnuj czasu, który został ci wyznaczony. Ofiaruj go Keśawie, który jest kala swarupą (ucieleśnieniem czasu). Wiedz, że narodziny są przebudzeniem ze snu, a śmierć - zapadnięciem w sen. Każdego ranka, kiedy się obudzisz, pomódl się: „O Panie, urodziłem się teraz z łona snu. Pragnę wykonywać wszystkie zadania tego dnia jako ofiary dla Ciebie, z Tobą zawsze obecnym przed okiem mojego umysłu. Spraw, aby moje słowa, myśli i czyny były święte i czyste. Niech nikomu nie zadaję bólu. Niech nikt mnie nie zadaje bólu. Poprowadź mnie, pokieruj mną proszę, w tym dniu”.

Kiedy zaś nocą wchodzisz w bramy snu, pomódl się: „O Panie! Zadania dzisiejszego dnia, których ciężar złożyłem rano na twoje barki, zakończyłem. To Ty sprawiłeś, że chodziłem, mówiłem, myślałem i działałem. Dlatego składam u twych stóp wszystkie moje słowa, myśli i czyny. Moje zadanie zostało wykonane. Przyjmij mnie, powracam do Ciebie”. Przyjmij te modlitwy jako swe codzienne modlitwy. Najlepszą rzeczą jest mieć za źródło światła własne ja (jaźń). Ta wewnętrzna inteligencja, ten wewnętrzny guru odśłoni prawdę. To pobożne podejście tak przekształci twe popędy, że wewnętrzna inteligencja ujawni się w pełni.

Czyń wszystko w duchu oddania

Zacznijcie od rozwijania premy (miłości). Przekonałem się, że mieszkańcy Karnataki mają wielką wiarę i oddanie. Są prości w swoich przyzwyczajeniach i myślach. Nie pozwólcie, aby te rzeczy zanikły - pielęgnujcie je z troską. Premier powiedział, że wszyscy są dziećmi Pana. Lepiej jest

powiedzieć, że wszyscy są aktorami w dramacie, wyznaczonymi przez Niego; są marionetkami tańczącymi i działającymi, gdy On pociąga za sznurki. Rola, którą grasz, może być rolą wyższego urzędnika, żołnierza, wieśniaka, żebraka czy urzędnika. Dobrze graj swą rolę, tak aby przedstawienie odniosło powodzenie. Czynь wszystko w duchu oddania, tak jakbyś w każdej chwili działał, mówił, a nawet czuł stosownie do otrzymanego polecenia. Bhakti Sutry mówią o dziewięciu drogach oddania. Najłatwiejszą jest smarana - ciągle wspomnianie imienia Pana.

Sztaba żelaza tonie w wodzie. Rozpłaszcz ją uderzeniami młota do postaci wydrążonego naczynia, a będzie wesoło pływać na powierzchni wody i jeszcze uniesie pewien ciężar. Podobnie umysł człowieka łatwo tonie w morzu zmysłów. Wydrąż go bijąc w niego imieniem Pana. Wówczas będzie unosił się bezpiecznie na morzu kłopotów. Nie bądź taki, jak płyty gramofonowe, śpiewające piosenkę kogoś innego, nie znające prawdziwego dreszczu muzyki. Śpiewaj o łasce i chwale Pana z własnego doświadczenia.

Jeśli zdobędziesz łaskę Pana, nawet wyrok przeznaczenia może być odwołany. Producent lekarstw opatruje je datą ważności, po upływie której lek traci skuteczność. Oczywiście lekarstwo to będzie nadal w butelce, ale nie będzie już działać. Podobnie łaska Pana może sprawić, że przeznaczenie nie zadziała. Guru to ten, kto pokazuje ci drogę do zdobycia tej łaski. Takiej wielkiej postaci poświęcony jest dzisiejszy dzień.

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, lipiec 2011
(isdk)